

IWONA SZYMCZAK¹

Publicznoprawne instrumenty kontroli wykonywania obowiązków przez doktoranta²

Wpłynął: 14.04.2023. Akceptacja: 16.04.2023

Abstrakt

Tematem tego artykułu są publicznoprawne instrumenty kontroli wykonywania obowiązków przez doktoranta studiującego w szkole doktorskiej. W opracowaniu przedstawiono złożony status doktoranta, na który składają się zarówno obowiązki publicznoprawne, jak i cywilnoprawne (wynikające z indywidualnego planu badawczego) oraz zarysowano model należytej staranności w nauce (obowiązujący też doktoranta). Okazuje się, że w pierwszym okresie studiów doktoranckich istotny wpływ na rozwój naukowy doktoranta ma jego bezpośrednie uczestnictwo w zajęciach. Niestety, w praktyce okazuje się, że instrumenty prawne, które posiada szkoła doktorska w zakresie kontroli tego obowiązku są nieefektywne, gdyż nie ma możliwości weryfikacji autentyczności zwolnień lekarskich. W ostatniej części przedstawiono więc publicznoprawne sankcje ze wskazaniem, jakie zmiany należałoby wprowadzić w obowiązujących przepisach, aby zapobiec nadużyciom w pobieraniu stypendium przez osoby, które tylko pozorują działania naukowe. Te zmiany nie spowodują dodatkowych kosztów w finansach publicznych, lecz tylko uszczelniają ten system.

Słowa kluczowe: prawo publiczne, doktorant, obowiązki, kontrola.

¹ Dr Iwona Szymczak – Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Szczeciński (Polska); e-mail: iwona.szymczak@usz.edu.pl; ORCID: 0000-0002-5996-6075.

² Badania wykorzystane w artykule nie zostały sfinansowane przez żadną instytucję.

IWONA SZYMCZAK

Public law instruments to control the performance of the doctoral student³

Abstract

The subject of this article are public law instruments for controlling the performance of duties by a doctoral student studying at a doctoral school. The study presents the complex status of a doctoral student, which consists of both public law and civil law obligations (resulting from an individual research plan) and outlines a model of due diligence in science (also binding for a doctoral student). It turns out that in the first period of doctoral studies, direct participation in classes has a significant impact on the scientific development of a doctoral student. Unfortunately, in practice, it shall be noted that the legal instruments that the doctoral school has to control this obligation are ineffective, because there is no sufficient tools to verify the authenticity of acknowledgment on health conditions. The last part presents public law sanctions with an indication of what changes should be introduced in the applicable regulations in order to prevent from an misuse in receiving scholarships by people who only pretend to do scientific work. These changes will not cause additional costs in public finances, but will only seal up the system.

Keywords: public law, doctoral student, duties, control.

³ The research in this article has not been supported financially by any institution.

Uwagi ogólne

Naukową drogę zawodową podejmują ludzie z pasją, ponieważ efekty pracy przychodzą po dłuższym okresie prac badawczych. Wobec tego państwo stara się zabezpieczyć potrzeby młodych osób niemających stabilnego zaplecza finansowego, aby mogli rozwijać się naukowo. Seneka pisał, że ze wszystkich rzeczy jedynie czas jest naszą własnością (łac. *Omnia aliena sunt tempus tantum nostrum est*)⁴. Zaletą sentencji jest ich uniwersalność. Nawiązując do tematu tego artykułu można stwierdzić, że największym bogactwem każdego człowieka jest czas, a w tym kontekście doktoranci poświęcają swój czas dla rozwoju zarówno swojego dobra, jak również dobra ogólnospołecznego.

Jednak państwo – angażując na to środki publiczne – powinno **na bieżąco** kontrolować ten proces. W związku z tym system kształcenia młodych naukowców przybiera coraz to nowe zinstytucjonalizowane formy. Jedną z nich jest szkoła doktorska, która nie jest odrębną jednostką organizacyjną, lecz, jak określono to w art. 198 ust. 2 u.p.sz.w., jest „zorganizowaną formą kształcenia” mającą przygotować do uzyskania stopnia doktora. Podmiotem praw i obowiązków jest szkoła wyższa prowadząca szkołę doktorską, a szkoła doktorska jest jej wewnętrzną jednostką organizacyjną. Jednak w dalszej części rozważań, dla klarowniejszego wyводу, będę posługiwać się terminem szkoła doktorska, zastrzegając, że nie jest ona samodzielnym podmiotem prawa, a zatem wszelkie skutki prawne dotyczą szkoły wyższej. Szkoła doktorska ma przygotować doktoranta do uzyskania stopnia doktora, jednak w perspektywie 4-letniego cyklu kształcenia na doktorancie ciąży obowiązek starannego działania w osiągnięciu celu wyznaczonego w umowie (indywidualnym planie badawczym).

Celem tego artykułu jest wskazanie, jakie obowiązki spoczywają na doktorancie w trakcie tych studiów oraz jakie narzędzia kontroli posiada szkoła doktorska w razie niewłaściwego wykonania, czy nawet zaniechania tych obowiązków przez doktoranta. Ich wypełnianie warunkuje bowiem wpłatę stypendium, a środki, z których finansowane jest stypendium, są środkami publicznymi. Przedmiotem tego artykułu są instrumenty kontroli o charakterze administracyjnoprawnym, choć nie jest wykluczone dochodzenie roszczeń w drodze cywilnej (jednak ta tematyka wykracza poza ramy tego artykułu).

⁴ Seneka, *Epistulae Morales Liber 1.1, Lucilio suo salutem*.

Prawna relacja pomiędzy doktorantem a szkołą doktorską jest złożona. W literaturze są analizowane poszczególne elementy tego stosunku prawnego, np. wyróżnia się instrumenty finansowanie tego kształcenia⁵ jak i związanego z nim zabezpieczenia socjalnego⁶, ponadto występuje też węzeł cywilnoprawny. W związku z powyższym można więc przyjąć, że ten stosunek prawny składa się zarówno z elementów publicznoprawnych, jak i elementów cywilnych, tak więc w kolejnych punktach zostaną przedstawione oba te węzły ze wskazaniem, jakie obowiązki mogą z nich wynikać dla doktoranta, oraz jaki model należytej staranności obowiązuje doktoranta w wypełnianiu jego obowiązków. Następnie zostaną przedstawione publicznoprawne środki ich kontroli.

Publicznoprawne regulacje kształtujące status doktoranta

Ustawa o szkolnictwie wyższym reguluje jedynie w sposób ramowy status doktoranta. Są to przede wszystkim prawa i obowiązki publicznoprawne, ale też i cywilnoprawne (o czym będzie mowa w dalszej części). Regulacjami publicznoprawnymi są tryb uzyskania i utraty statusu doktoranta, jak też narzędzia kontroli pozwalające szkole doktorskiej monitorować proces kształcenia doktoranta w ciągu tego dość długiego okresu 4 lat⁷. Regulacje publicznoprawne dotyczą też zasad wypłaty stypendium doktoranckiego. Już na wstępie trzeba wskazać, że w ustawie o szkolnictwie wyższym z jednej strony zbliżono status doktoranta do statusu studenta, o czym świadczą zastosowane odesłania do przepisów dotyczących samorządu studenckiego (art. 215, art. 216 u.p.sz.w.) oraz postępowania dyscyplinarnego (art. 322 u.p.sz.w.). Z drugiej strony, doktorant posiada już tytuł zawodowy magistra i prowadzi zajęcia ze studentami, „doskonając” umiejętności pracownika naukowego. Doktorant posiada też „pakiet” ubezpieczeń społecznych, który można porównać do tego, jaki przysługuje pracownikowi.

Jeśli chodzi o elementy publicznoprawne, pojawiają się one zwłaszcza przy nawiązaniu relacji prawnej między szkołą wyższą (szkołą doktorską) a doktorantem, jak i jej zakończeniu. A. Jakubowski wyróżnia „wewnątrzzakładowe” oraz „zewnętrznezakładowe” akty organów uczelni, stwierdzając, że oba rodzaje aktów

⁵ A. Juzaszek, M. Juzaszek, J. Klakla, *Kształcenie prawników w szkołach doktorskich – zarys problematyki i postulaty badawcze*, „Krytyka Prawa” 2021, 13(2), s. 70.

⁶ A. Pyrzyńska, *Wybrane problemy dotyczące statusu doktoranta*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020, 25(4), s. 114.

⁷ W art. 204 ust. 2 u.p.sz.w. jest przewidziana możliwość wydłużenia tego terminu.

są zaskarżalne i objęte wymogami k.p.a.⁸. Podobnie sąd administracyjny uznał, że użytkownika, który dobrowolnie przystąpił do zakładu administracyjnego (np. doktoranta), wiążą przepisy zawarte w aktach normatywnych wewnątrzzakładowych, ponieważ jego wniosek o przyjęcie jest równocześnie wyrażeniem zgody na poddanie się reżimowi prawnemu obowiązującemu w danym zakładzie⁹. Ponadto należy przy tym pamiętać o specyfice postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki¹⁰. W literaturze wyrażono pogląd, że wpis na listę doktorantów jest w rezultacie czynnością materialno-techniczną¹¹. Zgadając się, co do zasady, z tym poglądem, trzeba jednak zauważyć, że ta czynność powoduje nawiązanie węzła publicznoprawnego¹².

Elementy publicznoprawne pojawiają się też przy zakończeniu tego stosunku prawnego. Ustawodawca w art. 203 u.p.sz.w. uregulował tryby i przesłanki utraty statusu doktoranta ze względu na okoliczności leżące po jego stronie. A. Musiała wyróżnia dwa tryby. W art. 203 u.p.sz.w. wymieniono przypadki obligatoryjnego (ust. 1) oraz fakultatywnego (ust. 2) skreślenia z listy doktorantów¹³. O ile przesłanki obligatoryjne są dość precyzyjnie określone, o tyle przesłanki warunkujące zastosowanie trybu fakultatywnego pozwalają na szerszy zakres uznaniowości przy wydaniu decyzji o skreśleniu z listy doktorantów (co będzie przedmiotem szerszych rozważań w ostatnim punkcie rozważań). Przesłanki tego skreślenia powinny być ustalane w kontekście naruszenia obowiązków o których mowa w art. 207 u.p.sz.w. Można przyjąć, że ustawodawca ustanowił ten tryb fakultatywny dla bieżącej kontroli rozwoju naukowego doktoranta, a więc i wydatkowania środków publicznych. Administracyjny tryb nabycia i utraty statusu doktoranta skutkuje ochroną prawną w tym zakresie, ponieważ zarówno odmowa wpisu, jak

⁸ A. Jakubowski, *Status prawny studentów i doktorantów w relacjach ze szkołą wyższą*, „Państwo i Prawo” 2011, 11, s. 57–70.

⁹ Wyrok WSA w Łodzi z 20.03.2014 r., III SA/Łd 1294/13, LEX nr 1523014. W tym zakresie por. też uchwała NSA (7) z 13.10.2003 r., OPS 5/03, LEX nr 82226.

¹⁰ O odpowiednim stosowaniu przepisów kodeksu postępowania administracyjnego vide: P. Dańczak, J. Wyporska-Frankiewicz, *Wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawach studenckich i doktoranckich. Zagadnienia wybrane* [w:] J.P. Tarno, A. Szot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016, s. 300.

¹¹ Nie należy tego mylić z odmową wpisu, który ma formę decyzji administracyjnej (H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, LEX/el. 202, komentarz do art. 198).

¹² Trzeba tu zauważyć, że osoba przyjęta do szkoły doktorskiej nabywa prawa doktoranta z chwilą złożenia ślubowania (art. 200 ust. 8 u.p.sz.w.), jednak już wpis na listę doktorantów jest aktem przyjęcia do danej korporacji (tu społeczności akademickiej danej uczelni), a doktorant *in statu nascendi* posiada obowiązki wynikające z aktów wewnętrznych uczelni, inaczej ujmując, jest jej członkiem, choć nie ma pełnego statusu doktoranta.

¹³ A. Musiała, [w:] K. Baran (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019, LEX/el., komentarz do art. 203.

i skreślenie z listy doktoranta następuje w formie decyzji administracyjnej, od której przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, a następnie skarga do sądu administracyjnego.

Jednak najważniejszym elementem publicznoprawnym jest **stypendium**, które pod względem modelu zabezpieczenia społecznego konstrukcyjnie przypomina wynagrodzenie pracownika, w którym państwo jest „pracodawcą” finansującym stypendium, a dysponentem środków jest szkoła wyższa. I tak kolejno w ten model wpisują się następujące rozwiązania prawne. Po pierwsze, okres studiów doktoranckich jest okresem składkowym wliczanym do stażu pracy. Po drugie, doktorant ma prawo do urlopu (art. 208 ust.1 u.p.sz.w.). Nie jest to co prawda stosunek zatrudnienia *sensu stricto*, ponieważ wysokość stypendium nie jest ekwiwalentna do obowiązków „pracowniczych” doktoranta (ustawodawca wskazał maksymalny zakres obowiązku świadczenia pracy w postaci nie więcej niż 60 godzin dydaktycznych, art. 201 ust. 5 u.p.sz.w.). Jednak bez wątpliwości doktorant pracuje **na swoją przyszłość** nie tylko naukową, ale i emerytalną, co wynika z całokształtu regulacji dotyczących przysługujących mu świadczeń społecznych, które można porównywać z zakresem uprawnień przysługujących pracownikowi (o ile nie stosuje się rozwiązań korzystniejszych dla doktoranta). Jeśli chodzi o obowiązkowe ubezpieczenia, którym podlega doktorant, są nimi: 1) ubezpieczenie emerytalne – w ramach tego ubezpieczenia opłacane są składki, które wpływają na wysokość przyszłej emerytury doktoranta; 2) ubezpieczenie rentowe – daje prawo do uzyskania m.in. renty z tytułu niezdolności do pracy; 3) ubezpieczenie wypadkowe – z niego wypłacane są m.in. odszkodowania wypadkowe (art. 13 pkt. 15a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych¹⁴). Są to więc świadczenia, z których będzie korzystał w przyszłości. Składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest finansowana przez doktoranta i uczelnię (Art. 16 ust. 1 pkt 7a, ust. 1b, ust. 2 i ust. 3 u.s.u.s.), a składkę wypadkową finansuje płatnik, czyli podmiot prowadzący szkołę doktorską (art. 4 pkt 2 lit pa u.s.u.s.). Chociaż *prima facie* ustawodawca zastosował model pracowniczy, jednak zawiera on modyfikacje korzystniejsze dla doktoranta od tych, które posiadają pracownicy. Pracownik płaci składkę zdrowotną, która obciąża jego część wynagrodzenia, natomiast w przypadku doktoranta składkę na to ubezpieczenie opłacał (do 31.12.2022 r.) płatnik – podmiot prowadzący szkołę doktorską, np. uczelnia, a finansowana była z budżetu państwa (Art. 86 ust. 1 pkt 6 i ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych¹⁵). W trakcie pisania tego artykułu doszło do zmiany ustawy, która jednak nie wpływa

¹⁴ Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm., zwana dalej u.s.u.s.

¹⁵ Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 2561 ze zm.

na kontekst prowadzonych rozważań. Co prawda składka zdrowotna była dotychczas finansowana ze środków budżetu państwa, a od 1.01.2023 r. budżet państwa nie będzie już przekazywał NFZ składek zdrowotnych za doktorantów, ale osoby te nadal będą miały status osoby ubezpieczonej, lecz bez obowiązku comiesięcznego opłacania za nie składek na to ubezpieczenie¹⁶. Ponadto doktorant może dobrowolnie opłacać składkę na ubezpieczenie chorobowe¹⁷.

Reasumując, można uznać, że ustawodawca przyjął optymalny, co do zasady, pracowniczy model składek z tytułu ubezpieczeń społecznych. Wszystkie modyfikacje występujące w tym modelu są na korzyść doktorantów. Przede wszystkim zwolnił doktorantów ze składek finansujących fundusz solidarnościowy, jakim jest składka zdrowotna. Natomiast obowiązkowa jest tylko partycypacja w funduszu emerytalno-rentowym. Jednak jest to rozwiązanie zdecydowanie korzystne dla doktoranta, ponieważ zabezpiecza jego emeryturę. Co więcej, nawet jego skreślenie z listy doktorantów nie powoduje konieczności zwrotu tych kwot (wpłacone na fundusz emerytalno-rentowy kwoty są gromadzone niezależnie od tego, czy uzyska on stopień doktora, czy też nie, a brak uzyskania stopnia doktora jako negatywna przesłanka ma znaczenie jedynie do liczenia stażu pracy – co w obowiązującym stanie prawnym ma wpływ na wymiar urlopu).

Cywilnoprawny wzorzec należytej staranności w nauce

Uwagi ogólne

Studia doktoranckie są formalnym etapem zawodowego kształcenia dla osób, które będą tworzyły kadre pracowników szkół wyższych. Natomiast to społeczność akademicka sama kreuje standardy, które zwykle przewyższają formalne wymogi określone w ustawach wyznaczających ramy działalności naukowej, gdyż bez tego nie byłoby rozwoju i postępu cywilizacji. Jednak w tym punkcie będę analizować źródła formalne wyznaczające standard należytej staranności doktoranta. Jest nim art. 207 ust. 1 u.p.sz.w., zgodnie z którym doktorant ma obowiązek przestrzegania regulaminu szkoły doktorskiej stanowiącego akt prawa zakładowego podmiotu prowadzącego szkołę dokorską. Natomiast art. 207 ust. 2 u.p.sz.w. nakłada na

¹⁶ Ustawą z 16 listopada 2022 r. o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty oraz niektórych innych ustaw (art. 2, Dz.U. z 2022 r., poz. 2770) zostały wprowadzone zmiany w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2022 r., poz. 2561).

¹⁷ Zgodnie z art. 11 ust. 2 u.s.u.s., podmioty wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4–5a, 7b, 8 i 10 podlegają dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu na swój wniosek.

doktoranta obowiązek kształcenia się na podstawie programu kształcenia oraz indywidualnego planu badawczego. Interpretacja istniejących regulacji prawnych i kształtowanie wzorców należytej staranności musi odpowiadać specyfice „działalności naukowej”, dlatego głównym punktem odniesienia powinien być indywidualny plan badawczy¹⁸, a w dalszej kolejności program kształcenia przyjęty w danej szkole doktorskiej. Poza tym trzeba przypomnieć, że status cywilnoprawny mają też inne akty wewnątrzorganizacyjne uczelni. Są to akty tworzone przez jednostki organizacyjne mocą nadanych im przez ustawę kompetencji (art. 35 k.c.). W teorii prawa akty wewnątrzorganizacyjne (w tym statut) są zaliczane do aktów prawa cywilnego (prywatnego)¹⁹. Nie są to więc źródła prawa powszechnie obowiązujące, lecz jak już wspomniano, wiążą one tylko jej członków mocą złożenia deklaracji o wstąpieniu do danej organizacji. W związku z tym doktorant jest nie tylko członkiem szkoły doktorskiej, i podlega obowiązującym w niej wewnętrznym regulacjom, lecz ponadto jest członkiem społeczności akademickiej uczelni, która posiada odrębną osobowość prawną. A zatem, w ramach zasad ogólnych doktorant jest związany aktami wewnętrznymi uczelni. Status podmiotu prawa ma uczelnia, a jej organy uchwalają akty wewnętrzne, które organizują życie w uczelni, *ergo* obowiązują jej członków. Na przykład, doktorant realizujący zajęcia dydaktyczne musi przestrzegać postanowień o obowiązkach wykładowcy zwartych w regulaminie studiów.

Specyfika standardu należytej staranności w nauce

Podstawowym aktem prawnym kreującym status doktoranta w szkole doktorskiej jest dokument określany ustawowym terminem „indywidualny plan badawczy”. Chociaż ustawie nie użyto terminu umowa (kontrakt), jednak przedstawiciele doktryny²⁰, powołując się na terminologię zaczerpniętą z uzasadnienia do projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, nazywają go „**swoistym kontraktem**”. Ponadto w tymże uzasadnieniu pojawiają się stwierdzenia akcentujące zwiększenie autonomii doktoranta („Kształcenie w szkole doktorskiej będzie oparte o program kształcenia oraz indywidualny plan badawczy, który stanie się podstawowym narzędziem autonomizującym kształcenie doktoranta w ramach szkoły

¹⁸ O roli promotora w procesie uzgadniania indywidualnego planu badawczego zob. M. Pyter [w:] A. Balicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, C.H. Beck 2021/Legalis, komentarz do art. 202.

¹⁹ „Nie jest to bowiem akt normatywny stanowiony przez organy władzy publicznej”. A. Syryt, *Kształtowanie systemu szkolnictwa wyższego w Polsce w drodze aktów wykonawczych i wewnętrznych – zakres dopuszczalnej regulacji*, „Krytyka Prawa” 2018, 10(2), s. 333.

²⁰ H. Izdebski odwołuje się do projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2021 komentarz do art. 202 Nb 1.

doktorskiej”). Indywidualny plan badawczy jest umową cywilną, która powinna być uznana za umowę starannego działania²¹. R. Szczepaniak stwierdził, że nawet jeśli ustawodawca nie stanowi wprost o stosowaniu przepisów prawa cywilnego, to przyjęcie założenia, że w pozostałych przypadkach jest to wykluczone, prowadziłoby do nierozwiązywalnych problemów prawnych²². Niestety z tego względu, że nie ma bezpośrednich komentarzy w tej kwestii, postaram się uzasadnić swoje stanowisko, odwołując się do analogicznych konstrukcji jurystycznych o twórczym charakterze w zakresie obrotu oprogramowaniem komputerowym. Otóż tam, gdzie współpraca dwóch stron opiera się na dynamicznych zjawiskach, i gdzie istnieje konieczność wprowadzania korekt do planów, w których na początku trudno przewidzieć precyzyjnie definitywny cel, stosuje się najczęściej umowę starannego działania (model zwinnego współdziałania)²³. Autor wyjaśnia, że umowa rezultatu staje się niewystarczająca. Wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną nad poszczególnymi cyklami. Współdziałanie stron staje się kluczowym elementem, z którego można wyprowadzić szczegółowe obowiązki obu stron. Wówczas można precyzyjnie ustalić podmiot odpowiedzialny za błędy.

Podobnie jest z pracą naukową, która z jednej strony powinna być osadzona na istniejących kanonach naukowych, a z drugiej strony zawiera też element zmienności dotyczący celów szczegółowych, a zatem w kontekście oceny staranności działania na pewno praca doktoranta podlega ocenie w świetle obu tych kryteriów. Jednak pojawia się pytanie, według jakich szczegółowych kryteriów staranności należy oceniać jego postępy naukowe w okresie pierwszych dwóch lat (do oceny śródkresowej). Ten pierwszy okres badań jest trudny do ewaluacji, a jednocześnie żaden badacz nie ma wątpliwości, że „aktywny” poznawczo sposób wykorzystania pierwszego okresu jest istotny dla kształtowania się późniejszego **dojrzałego rezultatu badawczego**. Powstaje więc pytanie, w co może zainwestować młody naukowiec, szczególnie na tym początkowym etapie, żeby osiągnąć owocny rezultat naukowy. Co prawda nie ma on pieniędzy, ale posiada czas, który może przeznaczyć na efektywne studiowanie merytorycznych zagadnień badawczych. Wydaje się, że ustawodawcy chodzi właśnie o skupienie się doktoranta wyłącznie na jednym temacie badawczym (dlatego istnieje zakaz bycia doktorantem w innej szkole doktorskiej (art. 200 ust. 7 u.p.sz.w.). W pierwszym okresie badawczym

²¹ Chociaż dotychczas nikt nie wypowiedział się bezpośrednio w kwestii będącej przedmiotem tego opracowania, to takie ujęcie znajduje coraz szerszą akceptację w szerokich opracowaniach dotyczących umów w administracji. R. Szczepaniak, *Umowy w administracji z perspektywy cywilistycznej*, [w:] S. Pawłowski (red.), *Umowy w administracji publicznej*, Warszawa 2022, s. 61.

²² R. Szczepaniak, op. cit., s. 57.

²³ A. Michalak, *Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji*, Warszawa 2021, s. 19.

praca doktoranta powinna być skierowana na czerpanie (zbieranie) wiedzy z zewnętrznych źródeł. Natomiast w drugim etapie następuje opracowywanie pozyskanych materiałów, wyników badawczych (np. przeprowadzonych ankiet, eksperymentów). Wówczas przeważa praca własna (ang. *at desk*, czyli przy biurku) oparta o krytyczną analizę zgromadzonych źródeł. Jednak istnieje ścisła korelacja przejawiająca się tym, że im lepiej doktorant wykorzysta ten pierwszy okres, tym owocniejsze będą jego naukowe rezultaty.

Przypomnijmy, że obowiązkiem doktoranta jest terminowa realizacja programu kształcenia, w tym odbywania praktyk, ale przede wszystkim realizacja indywidualnego planu badawczego. W założeniu ustawodawczym doktoranci powinni bezpośrednio uczestniczyć w zajęciach. Jeśli doktorant nie uczestniczy bezpośrednio w zajęciach, należy mieć obawę o jakość badawczą jego pracy doktorskiej. Błędnym założeniem jest przyjęcie standardu usprawiedliwiania nieobecności według trybu stosowanego wobec studentów, którzy mają obowiązek uczestniczenia w niektórych zajęciach, jednak nie otrzymują oni stypendium za „studiowanie”. Jeśli chodzi o studentów, samo uczestnictwo w obowiązkowych zajęciach nie daje uprawnień do stypendium. Student otrzymuje stypendium za wyniki w nauce (są też stypendia socjalne stanowiące pomoc materialną). Natomiast doktorant otrzymuje stypendium nie za wybitne osiągnięcia w nauce, lecz za realizację działań etapowych, niezależnie od ich jakości naukowej²⁴. A zatem jeśli nie uczestniczy osobiście w życiu naukowym, to trudno mu będzie na końcu całego okresu kształcenia stworzyć dzieło naukowe.

Sankcje za niewykonanie obowiązków przez doktoranta

Obowiązkiem doktoranta jest terminowa realizacja programu kształcenia, w tym odbywania praktyk, ale przede wszystkim realizacja indywidualnego planu badawczego. Doktorant powinien zaangażować się w pozyskiwanie tej wiedzy, a organ szkoły doktorskiej powinien mieć narzędzie, żeby to kontrolować. Wobec braku ustawowych rozwiązań prawnych same uczelnie kreują dość bogaty katalog środków, których celem jest kontrola uczestnictwa doktoranta w zajęciach objętych programem kształcenia. Potwierdza to przegląd aktów wewnętrznych (regulaminów szkół doktorskich)²⁵. Czy to jest wystarczające? Niestety z przeglądu orzecznictwa

²⁴ Co prawda podmiot prowadzący szkołę doktorską może takie uposażenie podwyższyć, jednak ustawodawca wprowadza stawki minimalne, która są kształtowane na wysokim poziomie (art. 209 ust. 5 u.p.sz.w.).

²⁵ Przykładowe postanowienia regulaminów szkół doktorskich odnoszące się do tego obowiązku:

1) Obowiązek udziału w zajęciach obowiązkowych oraz w ustalonych przez władze Uniwersytetu szkoleniach” (§ 20 pkt 2 regulaminu Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego; Uchwała

wynika, że najczęstszą przyczyną niezachowania terminu przygotowania rozprawy (a potem skreślenia z listy doktorantów) jest nieuczestniczenie w zajęciach.

W tym kontekście przypomnę tylko, że ustawodawca nie wprowadził sankcji w postaci zwrotu pobranych świadczeń finansowych. Chociaż ustawowym środkiem kontroli rezultatów badawczych jest ocena śródkresowa, jednak jest ona przeprowadzana po dwóch latach od rozpoczęcia studiów doktoranckich. Jest to więc długi okres, podczas którego doktorant pobiera stypendium. Niestety w ustawie o szkolnictwie wyższym nie ma regulacji dotyczących sankcji zwrotu wypłaconych środków przez osoby skreślone z listy, zwłaszcza dotyczy to grupy nieefektywnych beneficjentów, którzy nie uzyskali stopnia doktora przez swoją niedbałość. Trafnie H. Izdebski rozgranicza przypadki zawinione od niezawinionych, stwierdzając, że „można domniemywać, że ustawodawca zakłada, że dotyczy to sytuacji niezawinionych przez doktoranta, który z przyczyn niezależnych (niezawinionych) nie podołał obowiązkowi. A zatem ryzyko rozkłada się na obie strony. Skarb Państwa inwestuje w młodego człowieka a doktorant ma obowiązek zaangażować się w badania naukowe w pełnym wymiarze czasu pracy (por. prawo do urlopu)”²⁶.

Wobec tego można postawić pytanie, czy zawinione zaniechanie rezultatu naukowego może skutkować obowiązkiem zwrotu stypendium. Choć odpowiedź jest pozytywna (dla dochodzenia tych roszczeń jest możliwa droga sądowa²⁷), jednak dla podmiotu publicznego skuteczniejszy będzie bieżący monitoring realizacji postępów naukowych doktoranta. Wydaje się dostatecznie usprawiedliwione stwierdzenie, że zaniechanie bezpośredniej obecności na zajęciach przez doktoranta

Nr 134/2019 Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 25 września 2019 r. w sprawie regulaminu Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego https://wns.uni.wroc.pl/attachments/SD-Regulamin_2022_obwieszczenie-z-dnia-29042022-r-tj-u-34_2019-w-sprawie-regulaminu-szkoly-doktorskiej-uwr_2022-05-13_14-28-33.pdf;

- 2) Obowiązek uczestniczenia w zajęciach przewidzianych w programie kształcenia (§ 7 ust.1 pkt 1 regulaminu szkół doktorskich Uniwersytetu Gdańskiego, <https://sd.ug.edu.pl/sites/default/files/2022-/Regulamin%20Szk%C3%B3%C5%82%20Doktorskich%20Uniwersytetu%20Gda%C5%84skiego.pdf>);
- 3) Obowiązek aktywnego udziału w zajęciach wnikających z programu kształcenia (§ 6 ust. 1 pkt 5 Regulaminu Szkoły Doktorskiej w Akademii Leona Koźmińskiego, <https://kozminski.bip.gov.pl/szkola-doktorska/regulamin.html>);
- 4) Do obowiązków doktoranta (...) należy udział w zajęciach przewidzianych programem kształcenia (§ 28 ust.1 pkt 2 regulaminu Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2019/0506/083855-regulamin-szkoly-doktorskiej-wh-ostateczny-2-na-strone-www.pdf>);
- 5) Obowiązek aktywnego uczestnictwa w prowadzonych i wyznaczonych seminariach, a w razie nieobecności, usprawiedliwienia jej w ciągu 7 dni od ustania przyczyny nieobecności (§ 16 pkt 4 Regulaminu Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, https://szkoladoktorska.usz.edu.pl/wp-content/uploads/2021/10/SEN_zalacznik_do_uchwaly_nr-107.2019_zal.-regulamin_SD.pdf).

²⁶ H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2021, komentarz do art. 202.

²⁷ Wobec braku specjalnych regulacji, pozostają do zastosowania przepisy prawa cywilnego (np. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, art. 405 k.c.).

jest nie tylko niewypełnieniem bezpośredniego obowiązku wynikającego z aktu wewnętrznego uczelni (np. regulaminu szkoły doktorskiej), ale również w konsekwencji uniemożliwia wypełnienie innego ciężącego na nim obowiązku starannego realizowania obowiązków badawczych.

Niewywiązanie się z tych obowiązków umożliwia podjęcie decyzji o skreśleniu z listy doktorantów (wyżej była już mowa o dwóch trybach skreślenia z listy). W przypadku obligatoryjnego skreślenia z listy ustawodawca nie różnicuje przyczyn niewypełniania obowiązków przez doktoranta. Decyduje o tym obiektywna przesłanka (zwłaszcza niezłożenie rozprawy w wyznaczonym terminie, niezależnie od tego, czy przyczyną skutkującą niezakończeniem rozprawy w określonym terminie była śmierć małżonka – i związana z tym konieczność opieki nad dzieckiem – czy też przedłużenie wakacyjnego odpoczynku.

Natomiast, jeśli chodzi o tryb skreślenia fakultatywnego, to w tym przypadku, choć brakuje też tego rozróżnienia, trzeba przyznać, że już sama konstrukcja prawna, czyli fakultatywność decyzji administracyjnej o skreśleniu z listy doktorantów zawiera elementy ocenne, którymi może kierować się organ ją wydający. A w związku z tym organ podejmując tego rodzaju decyzję może uwzględnić okoliczności, które spowodowały opóźnienie (czy były one zawinione przez doktoranta, czy też niezawinione). Oczywiście nie oznacza to, że wszystkie niezawinione okoliczności powinny być uwzględnione na korzyść doktoranta, lecz organ (rektor) powinien rozważyć stan faktyczny w szerszym kontekście, mianowicie czy istnieje szansa na terminowe skończenie rozprawy doktorskiej. Takie podejście wynika z tego, że skreślenie nie jest sankcją *sensu stricto*, lecz wywiera skutki tylko na przyszłość. Następuje utrata statusu doktoranta, a więc organ zaprzestaje wypłaty stypendium, natomiast nie ma przepisów regulujących kwestie ewentualnych zwrotów pobranych już środków finansowych (choć organ wypłacający stypendium podlega dyscyplinie finansów publicznych). A z drugiej strony trzeba też zauważyć, że skreślenie z listy nie narusza prawa autorskiego doktoranta do utworu, choćby był nieskończony (art. 1 ust. 3 pr.aut.²⁸). Doktorant może w każdym czasie powrócić do badań, niezależnie od utraty przez niego statusu publicznoprawnego wynikającego ze studiowania w szkole doktorskiej.

Jednak lepszym rozwiązaniem jest wykonanie tego zadania w ustawowych terminach, a tym, co temu przeszkadza, i staje się zacznem późniejszych zaległości, jest nieuczestniczenie w zajęciach. I tu trzeba przyznać, że szkoły doktorskie doskonale zdają sobie z tego sprawę i wprowadzają obowiązek uczestniczenia we wszystkich zajęciach do regulaminów (o czym była już mowa; *vide* przypis nr 24).

²⁸ Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1062 ze zm.

Jednak słabym punktem tej kontroli jest narzędzie (procedura) weryfikacji zasadności tych nieobecności, co może prowadzić do nadużyć.

Próbując rozwiązać ten problem, wskażę na różnicę w obciążeniu pracownika i doktoranta. Pierwszy ma obowiązek odprowadzić składkę na ubezpieczenie chorobowe, a wobec drugiego istnieje fakultatywność ubezpieczenia chorobowego (w tym miejscu odwołam się do rozważań zawartych wyżej dotyczących kwestii dobrowolności opłacania składki na ubezpieczenie chorobowe). W związku z tym, że ustawodawca zrezygnował w stosunku do doktorantów z obowiązkowej składki, z reguły doktoranci nie decydują się na takie obciążenie, ponieważ wiedzą, że w czasie choroby – będąc na zwolnieniu lekarskim – pobierają stypendium. Skutkuje to tym, że lekarz nie musi zawiadamiać ZUS o wystawieniu takiego zwolnienia. W konsekwencji lekarz stosuje tryb i formę usprawiedliwiania nieobecności właściwą dla studentów. W kontekście rozważanej kwestii można wyróżnić dwa dokumenty wystawiane przez lekarza. Pierwszym z nich jest „zwolnienie lekarskie” wystawiane dla celów usprawiedliwienia zajęć w szkole. Lekarze wystawiają je też studentom, ponieważ ustawa o szkolnictwie wyższym nie określa formy usprawiedliwienia nieobecności studenta na zajęciach. W konsekwencji formą stosowaną przez lekarzy w celu usprawiedliwiania nieobecności doktoranta jest zwolnienie z zajęć szkolnych (też z zajęć akademickich). Zwykle jest to zwolnienie – podbite pieczęcią lekarza, informujące o niezdolności do wzięcia udziału w zajęciach w danym okresie ze względu na zły stan zdrowia. Niestety ta forma zwolnienia ma swoje wady, mianowicie nie jest ono rejestrowane w żadnej bazie publicznej, stąd nie ma nad nim żadnej administracyjnej kontroli. Może być też wystawiane za okres wsteczny w przypadku oczywistej przyczyny zdrowotnej nieobecności na zajęciach szkolnych. Ta praktyka wobec dzieci i studentów nie powoduje żadnych negatywnych konsekwencji w sferze wydawania środków publicznych, gdyż te grupy beneficjentów podczas choroby nie pobierają żadnych świadczeń publicznych, nie odprowadzają też żadnych składek do ZUS-u.

Natomiast doktorant podczas choroby co prawda nie pobiera świadczenia chorobowego, jednak otrzymuje pieniądze za studiowanie też w czasie choroby, pomimo że nie uczestniczy w zajęciach. Wobec tego przyczyna nieobecności powinna być uwiarygodniona dokumentem autoryzowanym. Obecnie rozliczenie obowiązku uczestniczenia w zajęciach jest dla szkoły doktorskiej trudne do kontrolowania. Swoboda formy dokumentowania stanu chorobowego, w tym brak nakazu wystawiania elektronicznego zwolnienia lekarskiego (e-ZLA), czyli rejestrowanego w bazie publicznej zaświadczenia o chorobie, sprawia, że w praktyce doktorant przesyła najpierw skan papierowego dokumentu (zwanego „zwolnieniem lekarskim”), które dopiero po kilku dniach trafia drogą pocztową do szkoły doktorskiej. Problem polega na tym, że ten dokument nie jest rejestrowany w żadnej bazie publicznej,

jedynym źródłem weryfikacji jest sam lekarz, co w przypadku sprawowania kontroli jest dla szkoły doktorskiej dużym wyzwaniem, nie wspominając o obciążeniu czasowym jej kadry. Jako wniosek *de lege ferenda* należałoby wprowadzić – przy okazji najbliższej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym – obowiązek zachowania formy e-ZLA dla usprawiedliwiania nieobecności doktorantów. Wówczas dokument ten jest autoryzowany co do daty jego wystawienia i podmiotu, który go wystawił. Lekarz wystawiający taki dokument posługuje się bowiem elektronicznie weryfikowanym podpisem. Poza wiarygodnością samego dokumentu, dodatkową korzyścią byłoby to, że uczelnia prowadząca szkołę doktorską miałaby informację o chorobie już z chwilą wystawienia takiego zaświadczenia e-ZLA. Nie ulega wątpliwości, że zaproponowany wyżej tryb usprawiedliwiania nieobecności z powodu choroby mógłby stanowić narzędzie pomocne w dbałości o tok kształcenia w szkole doktorskiej. Co więcej, aby jeszcze silniej zmotywować do uczestniczenia w zajęciach, które jak wcześniej uzasadniałam, są korzystne dla wszechstronnego rozwoju doktoranta, można wnioskować o zrównanie uposażenia doktoranta z pracownikiem, który podczas choroby otrzymuje tylko 80% wynagrodzenia. Gdyby obniżyć stypendium do 80% za czas choroby, sprzyjałoby to lepszej frekwencji podczas zajęć i motywacji do pracy.

Wnioski końcowe

Wydaje się, że zaproponowane wnioski *de lege ferenda* dotyczące procedury usprawiedliwiania nieobecności i zredukowania stypendium za czas choroby nie będą odczuwalne dla większości doktorantów. W związku z tym należy zastosować te rozwiązania prawne, które już są i sprawdzają się w innych dziedzinach, np. w prawie pracy i ubezpieczeń społecznych, a które posłużą odróżnieniu pozornej nauki od postaw rzeczywistego zaangażowaniu się młodych ludzi w żmudną pracę naukową.

Wydaje się, że rozwiązaniem byłoby obowiązkowe ubezpieczenie chorobowe (finansowane przez płatnika). Jeśli doktorant podlegałby ubezpieczeniu chorobowemu (płaconemu nawet przez płatnika, a finansowanemu z budżetu²⁹), wtedy byłby uprawniony do pobierania zasiłku chorobowego. Jednak podlegałby w tym zakresie kontroli publicznoprawnej, jakiej podlega każdy pracownik. Przede wszystkim chodzi o konieczność wystawiania przez lekarza dokumentu e-ZLA. Obowiązek dokumentowania swojej nieobecności przez doktoranta dokumentem

²⁹ Jednak w czasie choroby nie byłoby wypłacane stypendium a świadczenie chorobowe, więc budżet byłby zrównoważony.

e-ZLA byłyby korzystny dla szkół doktorskich, które otrzymywałyby automatycznie informację o wystawionym zwolnieniu lekarskim.

Obowiązek ubezpieczenia chorobowego spowodowałby finansowanie doktoranta w czasie jego choroby z funduszu świadczeń chorobowych (zamiast stypendium). Dla budżetu państwa to obciążenie byłoby finansowo tożsame, lecz wzmocniłoby kontrolę publiczną w zakresie zasadności wystawiania zwolnień lekarskich, które ZUS mógł kontrolować na zasadach określonych dla pracowników. Gdyby obniżyć stypendium doktoranckie do 80% za czas choroby, sprzyjałoby to lepszej frekwencji podczas zajęć i motywacji do pracy.

Bibliografia

- Dańczak P., Wyporska-Frankiewicz J., *Wszczęcie postępowania administracyjnego w sprawach studenckich i doktoranckich. Zagadnienia wybrane*, [w:] J.P. Tarno, A. Szot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.
- Dokowicz M., [w:] J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019.
- Florczak I., *Komentarz do wybranych przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, [w:] K.W. Baran (red.), *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Izdebski H., Zieliński J.M., *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, LEX/el.
- Juzaszek A., Juzaszek M., Klakla J., *Kształcenie prawników w szkołach doktorskich – zarys problematyki i postulaty badawcze*, „Krytyka Prawa” 2021, 13(2).
- Musiała A., [w:] K. Baran (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019, LEX/el.
- Pyrzyńska A., *Wybrane problemy dotyczące statusu doktoranta*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020, 25(4).
- Pyter M., [w:] A. Balicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2021/Legalis.
- Syryt A., *Kształtowanie systemu szkolnictwa wyższego w Polsce w drodze aktów wykonawczych i wewnętrznych – zakres dopuszczalnej regulacji*, „Krytyka Prawa” 2018, 10(2).
- Szczepaniak R., *Umowy w administracji z perspektywy cywilistycznej*, [w:] S. Pawłowski (red.), *Umowy w administracji publicznej*, Warszawa 2022.